Słoń, Techenko (prod. Chubeats)

Słoń prezentuje utwór "Techenko" (prod. Chubeats) z EP-ki "ZERO ABSOLUTNE".

Jestem łomem w szprychach inwalidzkiego wózka
Błyszczę tak mocno że topi się rogówka
Ja przyszedłem na świat by rozkurwiać
Ty nosisz zużyte kondomy po kumplach
Nie porównasz do nas nikogo bo na zawsze będziemy ponad ich poziom
W mózgu z mackami do twarzy mi mordo
Swą prawdziwą rodzinę poznasz dziś w pogo
O, szloro, prawda boli
Johnny Sins przybywam zatkać mordy
BDF REPRESENT armia zoombie
Skurwiele słuchają mnie w czapkach z folii

Co koncert ściana śmierci
Przecina salę w pół
Naszych rodzinnych więzi
Nie przetnie nawet nóż
Co koncert ściana śmierci
Przecina salę w pół
Naszych rodzinnych więzi
Nie przetnie nawet nóż

U! BDF! u! BDF! u! BDF! u! BDF!
U! BDF! u! BDF! u! BDF! u! BDF!
Lalalalalala lalalalala
Lalalalalala lala chuj ci w ryj

Przy mnie najbardziej pyskata Black zaniemówi
Chuj w to, który wyjący wack nas nie lubi
Chuj w to, ile lajków masz i jakie ciuchy
Lubisz pop, jakbyś wyjął palec z dupy
Rury wkurwia nas plastik
Zeżarłbyś wywrotkę gówna za lajki
Po co ten fleks jak chuja masz z rapgry
Skacze po głowie ci w butach narciarskich
Gram dla garstki, mam chamski styl
Masz ghostwritera to o rapie zamknij ryj
Wokół twojej szyi noszę macki - giń
Sram na Ciebie z wysokości stacji Mir

Co koncert ściana śmierci
Przecina salę w pół
Naszych rodzinnych więzi
Nie przetnie nawet nóż
Co koncert ściana śmierci
Przecina salę w pół
Naszych rodzinnych więzi
Nie przetnie nawet nóż

U! BDF! u! BDF! u! BDF! u! BDF!
U! BDF! u! BDF! u! BDF! u! BDF!
Lalalalalala lalalalala
Lalalalalala lala chuj ci w ryj